

Doceniono talent i wrażliwość artystyczną

Prezentacje Artystyczne „Sztuka Bez Barrier” to impreza, która niesie z sobą dużą dawkę doznań kulturalnych. Uczestnikami są artyści z niepełnosprawnościami oraz artyści w pełni sprawni. Wydarzenie ma charakter integracyjny i świadczy o tym, że sztuka zbliża ludzi, pomaga znosić bariery i przyczynia się do kształtowania wizerunku osób z niepełnosprawnościami, które mają różne zainteresowania, talenty, pasje i szerokie możliwości twórcze.

Tegoroczna, już XVI edycja Prezentacji odbyła się pod patronatem Burmistrza Ciechocinka - Leszka Dzierżewicza. W trakcie koncertu finałowego zaprezentowali się młodzi artyści oraz uznane gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

Koncert rozpoczął dziecięcy zespół „Włócznie”, który działa od roku przy Zespole Szkół w Borównie pod Bydgoszczą. W swoim repertuarze posiada przede wszystkim tańce ludowe. Dzieci śpiewają również pieśni i piosenki popularne. W roku szkolnym 2010/2011 zespół dwukrotnie zdobył I miejsce na Powiatowych Przeglądach Piosenki. W Ciechocinku dzieci zatańczyły taniec estoński, walczyk tyrolski, kujawiaka oraz zaśpiewały „Czerwone jabłuszko” i „Dokoluška”. Grupę prowadzi Romuald Graul.

Kolejnymi uczestnikami koncertu były dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych nr 3 w Aleksandrowie Kujawskim. Placówkę reprezentowało rodzeństwo Rafał i Aneta Zielosko oraz Beata Kupc. Młodzi artyści zaśpiewali piosenki skomponowane przez swojego opiekuna - Krzysztofa Kociołowicza.

Po entuzjastycznych oklaskach, które otrzymali reprezentanci Aleksandrowa Kujawskiego, wystąpiła pochodząca z Bartoszyca Edyta Gołębczyk, podopieczna Fundacji „Przyjaciele”. Przygodę z muzyką zaczęła się w 2003 roku, kiedy to na łamach radia Bartoszyce powstała audycja „Artystyczne dusze”. Mogli się tam zaprezentować artyści - amatorzy, przedstawiając swoje dokonania szerszej publiczności. Ponieważ kasetą demo, którą wokalistka zaniósła do radia była nagrana w warunkach domowych, nie nadawała się jakościowo do emisji na antenie. Edytę skierowano więc do miejscowego Klubu Garnizonowego na nagranie w

bardziej profesjonalnych warunkach. Dzięki temu poznała p. Krzysztofa Kowalskiego, instruktora wokalnego, z którym współpracuje do dziś. Od tego czasu minęło kilka lat, artystka ma za sobą wiele występów lokalnych i na terenie Polski. W lutym 2010 roku miała swój pierwszy recital, który spotkał się z wielkim zainteresowaniem. Jej obecnym marzeniem jest dalszy rozwój w tym kierunku, pod okiem profesjonalnych muzyków, gdyż nigdy nie miała takiej okazji. Idolami muzycznymi Edyty są: Beata Kozidrak, Grażyna Łobaszewska i Krystyna Prońko. W trakcie ciechocińskich Prezentacji artystka zaśpiewała piosenki: „W jakim obcym domu”, z repertuaru Krystyny Prońko, „Dwa serca, dwa smutki” z repertuaru Beaty Kozidrak oraz „Wierność jest nudna” z repertuaru Natalii Kukulskiej. Publiczność wypełnionego po brzegi Teatru Letniego była oczarowana doborem repertuaru oraz interpretacją znanych przebojów. Dla Edyty był to bardzo udany występ, za który otrzymała gromkie brawa.

Kolejny występ przyniósł zmianę nastroju i stylistyki muzycznej. Na scenie pojawił się trzynastoletni gitarzysta - Michał „Modrzy” Modrzejewski. Michał jest uczniem Krzysztofa Toczeki „Partyzanta”, który odpowiednio dobrał repertuar wykonany w trakcie koncertu. Michał brawurowo wykonał „Star Night” z repertuaru Joe Satrainiego oraz „Black Dog” z repertuaru legendarnego Led Zeppelin.

Energetyczny nastrój kontynuowała blues - rockowa grupa Old Wave (Stara Fala) ze Śląska. Jej liderem jest Edward Kluczewski, emerytowany górnik - założyciel zespołu, który prowadzi go od początku istnienia, jest też autorem wszystkich tekstów i większości muzyki.



fot. nadesłane



Zespół zdobył wiele nagród na różnego rodzaju przeglądach i w konkursach lokalnych. Brał również udział w rozgrzewce do „Rawy Blues” i „Dogrywce do Rawy Blues”. Występował w Telewizji Katowice. W 2008 roku grał między innymi na festiwalach „Kolej na bluesa”, „Ku przestrodze” im. R. Riedla i Ogólnopolskim Zlocie Motocyklowym w Dąbrowie Górniczej. 10 października 2009 r. Old Wave zagrał na Festiwalu „Rawa Blues”, a we wrześniu 2010 r. na festiwalu „Blues Bez barier” w Ciechocinku.

Zespół podbił publiczność, która nie chciała wypuścić muzyków ze sceny, bisom nie było końca. Ratując scenariusz koncertu, prowadzący Jacek Baszczyński zdecydowanie podziękował zespołowi i zapowiedział kolejną artystkę, którą była ciechocińska poetka Marta Gabrysiak. Marta zaprezentowała własne wiersze pt. „Kim jestem”, „Zagubiona owca”. „Pośpiech”.

Po zakończeniu prezentacji wierszy prowadzący koncert poprosił Martę o pozostanie na scenie, gdzie Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz wręczył poetce nagrodę „Za Promocję Sztuki Osób Niepełnosprawnych”. Prowadzący koncert Jacek Baszczyński wygłosił laudację, w której czytamy: „Jeśli szukasz definicji - pisał walijski poeta Dylan Thomas - to poezja jest tym, co sprawia, że śmieję się, płacę lub ziewam, że czuję mrowienie w końcach palców; że chcę tego czy tamtego lub w ogóle niczego. Wszystkim, co się liczy, jeśli chodzi o poezję, jest radość, którą daję, jakkolwiek tragiczna mogłaby ona być”.

Radość tworzenia niewątpliwie ma młoda poetka Marta Gabrysiak, która pisze wiersze od 2005 roku. Zaczęła po śmierci Ojca Świętego. Może to dziwne, ale wcześniej nie lubiła języka polskiego, a poezję omijała szerokim łukiem. W wierszach ukazuje swoje emocje i obserwacje świata. Na początku nie wierzyła w swoje możliwości, a tu okazało się, że potrafi emocje przelać na papier.

Ile już wierszy powstało? Jest ich pewnie ponad setka, a może już więcej? O Papieżu, który był i jest dla Marty kimś niezwykle ważnym. O aniołach, które przyjaźnie spoglądają ze ścian domu. O emocjach, uczuciach, cierpieniu. - Pisanie przychodzi do mnie samo. Nie myślę, o czym chcę powiedzieć. Siadam, biorę długopis i wiersz powstaje - mówi Marta.

Marzy się jej wydawanie swojej twórczości, pragnie, aby jej przesłania i optymizm trafiły do szerokiego odbiorcy. Marta pomimo niepełnosprawności wierzy, że wszystko się ułoży po jej myśli. Pisze o tym w swoim wierszu: „Wzbiłam się jak Ptak wysoko! Poczulałam w Sercu Radość - taką głęboką... Już nie lękam się! Wypłynęłam na głębie!...”

Gratulując Laureatce wspaniałej nagrody życzymy, aby na tej „głębi życia” odnalazła szczęśliwe rafy z żywymi ludźmi.

Po uroczystości wręczenia nagrody Burmistrza Ciechocinka odbył się recital „Na głos i ręce” w wykonaniu Janusza Radka. Leszek Możdżer mówi o nim, że to jedyny polski artysta, który zaśpiewa absolutnie wszystko. Tak było też w trakcie tego koncertu, kiedy muzyk wykonał repertuar złożony ze wszystkich dotychczas wydanych swoich płyt. Publiczność tłumnie zgromadzona w Teatrze Letnim wysłuchiwała piosenek autorstwa Janusza Radka oraz z kompozycji z repertuaru Ewy Demarczyk oraz Czesława Niemena. Jeszcze długo

po koncercie artysta był oblegany przez fanów, którym podpisywał swoje płyty.



Janusz Radek profesjonalne śpiewanie rozpoczął w 1990 roku na XVII Ogólnopolskich Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie, gdzie zdobył I nagrodę - Lirę Orfeusza. Zaczynał od klimatów poetyckich - komponował piosenki do tekstów Bolesława Leśmiana, Leopolda Staffa, E.E Cummingsa. W latach 1994-95 współtworzył krakowski kabaret Zielone Szkiełko. Nagrywał piosenki do filmów animowanych dla dzieci. Zagrał rolę Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w fabularyzowanym dokumencie „Do potomnego” w reż. A. Krauzego, z piosenką „Pocztówka z Avignon” zajął 5. miejsce w Krajowych Eliminacjach do Konkursu Piosenki Eurowizji 2004. Ugruntowana pozycja znakomitego wykonawcy coverów i umiejętność tworzenia niezapomnianych kreacji sprawia, że często jest zapraszany do udziału w koncertach okolicznościowych, gdzie wykonuje jednorazowo specjalnie przygotowane utwory.

Prezentacje Artystyczne „Sztuka Bez Barier” zorganizowane zostały przez Jerzego Szymańskiego - pełnomocnika Burmistrza Ciechocinka ds. osób niepełnosprawnych, który jednocześnie był autorem scenariusza oraz reżyserem koncertu finałowego.

Jerzy Szymański

